

Kłamstwo, czyli upadek

27 czerwca 2025

Poziom kłamstwa, z jakim mamy obecnie do czynienia w życiu publicznym tworzy sztuczną rzeczywistość medialną, gdzie ludzie powtarzają wierutne bzdury i oczywiste nieprawdy tylko dlatego, że ich kwestionowanie zostało zabronione. Jeśli powiedzą prawdę, zostaną zniszczeni albo zamknięci do więzienia. Dzieje się tak m.in. w Wielkiej Brytanii, kolebce liberalizmu i wolności słowa („Nawet pies może szczekać na króla”).



Zgoda na kłamstwo niszczy wszystkich, którzy je tolerują. Życie w zakłamaniu to prosta droga do choroby psychicznej. Jest wiele obszarów, których nauczyliśmy się nie dotykać w obawie przed oskarżeniem o mowę nienawiści, jest wiele tematów, gdzie głoszenie prawdy będzie podstawą wykluczenia. Jednym z nich jest tzw. „walka z klimatem”.

Podstawą istnienia naszej cywilizacji jest energia. Bez rozpalenia ogniska nie zeszlibyśmy z drzew. Dostęp do nośników gęstej energii, węgla w XIX wieku, a następnie ropy naftowej, gazu ziemnego i w konsekwencji atomu, sprawił, że nasza cywilizacja zaczęła się rozwijać w wykładniczym tempie, zapewniając dobrobyt milionom, a następnie miliardom ludzi. To

dzięki taniej energii stał się możliwy skok przemysłowy, który podniósł przeciętny poziom życia na pułapy dostępne wcześniej jedynie dla górnych kilku procent społeczeństwa.

Paliwa kopalne zapewniają nadal najtańszą postać „gęstej” energii, pozwalającą niwelować środowiskowe niewygody i wygodnie żyć w mrozach i upałach. To dzięki nim mamy też super tanią produkcję; to dzięki nim możliwe jest powszechne tanie ogrzewanie miast czy chłodzenie mieszkań. Mamy już dzisiaj gęstszą energię niż one: super gęstą energię atomową, ale jest ona na tyle technologicznie skomplikowana, że jej upowszechnienie nie jest jeszcze duże, a na dodatek, jak widzimy to na przykładzie Bliskiego Wschodu, niesie ze sobą problemy polityczne.

Z powodu globalnych projektów ideologicznych, prób ułożenia świata na nowo przez domorosłych besserwisserów i ludzi żadnych władzy od jakiegoś czasu przestaliśmy mówić normalnym językiem o pogodzie i klimacie, poddając się zideologizowanemu żargonowi, który usiłuje kłamstwo przedstawić jako „naukową prawdę”, klasyfikując „niewierzących” w ocieplenie jako ludzi niespełna rozumu.

Debatę zastąpiliśmy mantrą politycznie poprawnego przekazu, czyli steku kłamstw i półprawd. Ta propaganda ma na nas wymusić zaakceptowanie programów reformy społecznej, urbanistycznej i politycznej. Aby to zrobić, ubiera się zabobon w szaty nauki, oducza ludzi od wnioskowania, kastruje szkolnictwo. Wszystko przy pomocy zestawu wielu marchewek i coraz grubszego bata.

Ma nakłonić ludzi do ograniczenia korzystania z energii, ma ich cofnąć w rozwoju cywilizacyjnym, zmniejszyć mobilność. Tymczasem nasza cywilizacja do tej pory sama znajdowało sama metody na rozwiązywanie problemów. Nie potrzebuje do tego idiotycznych nakazów wymyślanych przez niedokształconych biurokratów. Kontrola, którą narzucają krajom globalnego Zachodu, powoduje, że karleją cywilizacyjnie. Zafundowaliśmy

sobie na Zachodzie odrzucenie niezawodnych źródeł energii, przez co pogrążamy się w skansenie szaleństwa, ścigając ludzi mówiących prawdę. Jeśli nie wydobędziemy się spod buta ideologów, nasza zachodnia cywilizacja upadnie nie tyle z powodów zewnętrznych zagrożeń co własnej głupoty, chciwości, i skorumpowania instytucji.

Gdy rządzący nami ludzie bez wstydu plotą idiotyczne banialuki, koniec jest bliski.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)